

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 28 Stycznia. Rok 1861.
9 Lutego.

N^o 37.

Jutro, Śteż Scholastyki Panny.

Jutro, w Poniedziałek i we Wtorek, w Kościele Śgo Krzyża, odprawiać się będzie Czterdziesto godzinne Nabożeństwo, na cześć NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

J.W. Jenerał-Major Hra: *Opperman*, Gubernator Cywilny Gub: Radomskiej, przyjechał z Radomia.

Bruno Napoleon *Dobrowolski*, b. Oficer b. W. P., przeżywszy lat 57. zmarł, w Warszawie dnia 21 Grudnia r. z., pozostawiwszy Żonę i 7ro dzieci.

Anna z Buchalców, 1go ślubu *Rygier*, 2go *Witkowska*, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 12¹/₂ z południa, z domu własnego przy ulicy Leszno Nro 684, na cmentarz Powązkowski.

Jan *Krościoł*, Obywatel i Majster Stolarski, przeżywszy lat 74, wczoraj życie zakończył. Pozostała wsmutka Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylej, na cmentarz tegoż wyznania.

Znany zaszczytnie w literaturze krajowej, Pisarz F. S. *Dmochowski*, ogłosił prospekt na dzieło p. n. *Świat literatury, historii, nauk społecznych, podróży i powieści*. Sądząc po znakomitych zdolnościach Pisarza, który mimo zaprzeczanych mu jak to zwykle bywa, praw do zasługi, zdołał się wybić po nad te koteryjne słabostki, i zyskać powszechne uznanie tych wszystkich, którzy jakkolwiek pracę jego wzięli raz do ręki, można przewidzieć, iż to nowe dzieło jego; pozyska równe jak tyle innych przyjęcie. Między innemi płodami, mamy się tam spotkać w pierwszym zaraz zeszytzie, z tyle pożądanym rozbiorem nowego dzieła pod nazwą *Historja Literatury Polskiej*, potoczny sposóbem opowiedziana, a przypisana dzieciom, którego to rozbioru, a rozumie się nieco głębszego i sumiennego, dopełniła także *Gaz: Warsz.* Na zdaniu przeto tak wytrawnego literata i pisarza jakim jest *Dmochowski*, śmiało poleźć możemy, i nie wątpim, że rozbiór ten jego, skreśli nam prawdziwą wartość tego dzieła, które nie może być dla nikogo obojętnem. Później podamy bliższe nieco szczegóły o tem zbiorowym piśmie F. S. *Dmochowskiego*; dziś zaś poprzestajemy na tej wzmiance pobieżnej, jako o mającej się ukazać nowości, w piśmiennictwie naszym.

W tych dniach, Redakcja *Kurjera* otrzymała od Zgromadzenia PP. *Wizytek* Lubelskich, książkę do zbierania ofiar, na odnowienie jednego z najdawniejszych Przybytków PAŃSKICH w kraju, bo założonego jeszcze w roku 1394 przez *Władysława Jagiełłę*. O upoważnieniu otrzymanem w tym celu przez PP. *Wizytki*, donosiliśmy już w swoim czasie; dziś więc tylko przypominamy o tym szczególe dla wiadomości osób, któreby pragnęły przyłożyć się do tego dzieła.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. L. rs. 15 na Ochronkę XI-tą dla ubogich dzieci. — Od M. B. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*; kop: 30 na światło przed PANEM JE-

ZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża, i kop: 30 na budowę Kościoła w Sulisławicach. — Od W. J. kop: 55 na budowę Kościoła na Grzybowie w Warszawie.

Składam w Redakcji *Kurjera* rs. 3 na Ochronkę imienia Piotra Hra bi *Lubińskiego*, z gorącą prośbą do BOGA, aby udzielił tyle błogosławieństw i lat życia Piotrowi *Lubińskiemu*, ile on w przeciągu trzydziestopięcioletniego perjodu urzędu swojego w Prezesowie Dyrekcji Tow: Kred:, zachował rodzin współobywateli swoich od utraty majątku. — S. z G. G., b. Właścicielka dóbr ziemskich.

Instytut Muzyczny w Warszawie. — Zarząd Instytutu Muzycznego w ponowieniu ogłoszenia swego z d. 1go Grudnia 1860 roku, zawiadamia Dyceezję, Powiaty, oraz JJWW. i WW. Protektorów i Ofiarodawców, którzy złożyli summy stypendjalne na sześcioletnią naukę muzyki w Instytucie Muzycznym, aby raczyli przedstawić wybranych przez siebie kandydatów do Instytutu Muzycznego. Zarazem wzywa młodzież obojej płci, która by nie korzystając ze stypendjów, pragnęła uczęszczać do Instytutu za opłatą rs. 50 rocznie, uiszczoną w dwóch ratach, oraz, wolnych słuchaczy, którym pobieranie nauk w Instytucie wykładanych, za takąż jak wyżej opłatą, Ustawą dozwolone zostało, ażeby w towarzystwie Rodziców lub Opiekunów, stawili się w kancelarii Instytutu Muzycznego do zapisu, do końca b. m., od godz: 10tej do 12tej w południe. Dowody wymagane od uczni stypendystów i niestypendystów są następujące: 1) metryka urodzenia; 2) świadectwo szczepionej ospy; 3) świadectwo Lekarza co do stanu zdrowia; 4) świadectwo z pobieranych nauk. Obok tego, każdy stypendysta obowiązany złożyć deklaracją, co rok ponawiać się mającą, co do funduszu utrzymania jego roczne w Warszawie zapewnić mogących, oraz wskazać Opiekunów lub inne osoby, przy których będzie miał utrzymanie. Uczniowie stypendysty tylko od lat 12 do 20 będą przyjmowani. Każdy uczeń będzie zapisany na jeden przedmiot pojedynczy, i może uczęszczać na wszystkie zbiorowe. Zwraca się szczególnie uwagę tak Protektorów jako Rodziców i Opiekunów, na prowincji zamieszkałych, mających zamiar nadsyłać młodzież do pobierania nauk w Instytucie Muzycznym, aby przedewszystkiem starali się dokładnie za pośrednictwem osób do tego wykwalifikowanych przekonać, o zdolności do muzyki wybranych przez siebie kandydatów, a to celem uniknienia niepotrzebnych kosztów podróży i zawodu; uczniowie bowiem którzyby po półrocznym pobycie w Instytucie Muzycznym okazali się niezdatnymi, przez brak zdolności muzycznych, na dalszą naukę nie będą mogli być przyjęci. Nakoniec, widzi Zarząd potrzebę uprzedzić Protektorów, że gdyby w powyższych terminach kandydatów swoich nie nadesłali, lub niezawiadomili Instytutu o zamiarze wybrania i dostawienia stypendystów w czasie wyżej oznaczonym, w takim razie tenże Zarząd stosując się ściśle do art: 9 Ustawy, sam ich wybierze z liczby zgłaszających się kandydatów i przypuści do używania stypendjum pod imieniem właściwego Protektora. Obecnie na kurs do ostatniego Czerwca 1861 r., otwarte zostały następujące klasy: a) Z przedmiotów zbiorowych. 1) Nauka Religji w ogólności, oraz z zastosowaniem wykładu do obrzędów Kościoła Rzymsko-Ratolickiego, znajomość których konieczną jest dla organistów; 2) Historja muzyki i estetyka; 3) Język polski; 4) Język włoski; 5) Czytanie nót glosem; 6) Nauka śpiewu chóralnego; 7) Nauka harmonji; 8) Nauka kontrapunktu. b) Z przedmiotów oddzielnie wykładanych: 1) Dwie klasy organów; 2) Klasa śpiewu; 3) Dwie klasy skrzypców; 4) Dwie klasy fortepjanu; 5) Klasa fortepjanu dla śpiewaków. — Dyrektor Instytutu, Apolinary *Rątski*. Sekretarz, Adam *Krański*.

Wyszły już dwa numera *Gońca nauk matematycznych*, który wydaje w Wilnie Pan M. *Gusiew*, Pomoćnik Dyrektora Obserwatorium Wileńskiego.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele WW. PP. Sakramentek Warszawskich, do JJWW. i WW. Protektorów i Protektorek, oraz Członków i Adoratorek tegoż Arcy-Bractwa. — Celem Instytucji Jałmużniczej przy Arcy-Bractwie Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele WW. PP. Sakramentek Warszawskich, jest wspieranie wstydzących się żebrać ubogich. Szczupłe atoli fundusze, którymi dotychczas na cel rzeczony rozporządzać było można, zmuszały Arcy-Bractwo do ograniczenia się na rozdawnictwie wsparcia tylko raz na rok, to jest w Wigilię Uroczystości TRZECH KRÓLI. Tymczasem, w ciągu roku, zdarzały się żałosne wypadki, na które Arcy-Bractwo z milczącym jedynie współczuciem spoglądać musiało; gdyż, mimo najlepszych chęci spieszenia z pomocą, brakiem funduszy miało zawsze ręce związane. Oddawna przeto Arcy-Bractwo dotkliwie czuło potrzebę obmyślenia nowego źródła dochodów, któreby nadało możliwość pospieszenia z pomocą nieszczęśliwemu wtedy, kiedy takowej potrzebować będzie. Obecnie dochodzą do Arcy-Bractwa coraz to liczniejsze wiadomości, że wiele Dam naszego kraju, ożywionych szlachetnymi pobudkami ludzkości, oświadczają się z chęcią składania corocznie od posiadanych fortepjanów pewnej kwoty, i takową deklarują się wносить do kassy Arcy-Bractwa, celem rozdawnictwa zebranej summy między osoby żebrać się wstydzące, mianowicie w wypadkach nadzwyczajnych, niecierpiących zwłoki. Zachowując w mocy swojej rozdawnictwo dotychczasowych funduszy jałmużniczych w Wigilię Uroczystości TRZECH KRÓLI, Arcy-Bractwo, z najwyższą skwapliwością pospiesza korzystać z tak godnych uwielbienia usposobień czcigodnych Dam naszych, i w zastosowaniu się do ich intencji, postanowiło, aby fundusz z tego nowego źródła czerpać się mający, był przeznaczony do rozdawnictwa li tylko w wypadkach nadzwyczajnych, niecierpiących zwłoki, w każdym czasie, ilekroć i kiedykolwiek zajdzie tego uzasadniona potrzeba. Zawiadamiając o takowym stanie rzeczy szanownych Protektorów, Protektorki i Członków, Arcy-Bractwo najuprzejmiej uprasza, aby w dziele tak z bliska tyjącym się dobroczynnego rozwoju Jałmużniczej Instytucji, czynny udział przyjąć racyli. W tym celu Arcy-Bractwo przesyłać będzie deklaracje, które wyżej wspomniane osoby będą mogli udzielać do podpisu tym w gronie swoim ze znajomych, które rzeczoną składkę uiszczać zechcą. Oznaczenie wysokości ofiary zostawia się uznaniu ofiarodawcy; zadowalniając zaś za takąową, Arcy-Bractwo postanowiło: Aby ofiarodawcy, rzeczoną składkę uiszczający, byli wpisani do księgi ofiar jałmużniczych, celem przekazania imion Dobroczynców potomności; aby na intencję tych wszystkich, corocznie w dzień Ś. CECYLII, jako Patronki muzyki, w Kościele PP. Sakramentek Warszawskich była odprawiana Msza Śta śpiewana; wreszcie, aby każdemu z ofiarodawców służyło prawo, przedstawiania kandydatów, kwalifikować się mogących do otrzymania wsparcia ze źródła ofiar powyższych. Do rzędu zaś kandydatów mogących być zakwalifikowanymi do wsparcia, na zasadzie § 26 przepisów o Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwo obowiązujących, należą osoby znane z moralnego prowadzenia się i nieskażonej cnoty, które niegdyś znajdowały się w pomyślnym bycie, a kolejną nieprzyjaznego losu do stanu ubóstwa doprowadzone zostały.

Takim nieszczęśliwym, po sprawdzeniu istotnego stanu rzeczy przez zaufanych Wizytatorów do tej czynności delegowanych, Arcy-Bractwo, w miarę uznania, wsparcie bezzwłocznie udzielać będzie, przy zachowaniu wszelkich względów delikatności należnej dla uczuć wstydzącego się ubóstwa. — Senior Fr: *Strzcharzewski*, Vice-Senior Ig: *Badowski*.

Dnia 29 Stycznia, o godzinie Tej po południu, nastąpiło solenne otwarcie w Kamieńcu Podolskim, Towarzystwa Lekarzy Podolskich, w obecności Najdosławniejszego Biskupa Podolskiego JX. *Fijałkowskiego*, Wyższych Władz Cywilnych, wszystkich Marszałków z Gubernji, przy licznie zebrań Obywateli ziemskich i Gości zaproszonych. Posiedzenie zagał Sekretarz Towarzystwa Lekarskiego D. *Przyborowski*, odczytaniem Ustawy następnie Prezes tegoż Towarzystwa D. *Kremer*, odczytał mowę, pełną sympatyczności, a w której ogłaszając Towarzystwo ustalonem, udowodnił faktami korzyści wynikające ze stowarzyszeń tak na drodze nauki, jak i dla rolnictwa, przemysłu i handlu; wykazał cel Towarzystwa, objawił, iż pierwszym staraniem będzie założenie w Kamieńcu Szkoły cyrulików i akuserek, wskazyując zgubne skutki wynikające po wsiach z braku takich, i przytem odwołał się do współludzi w tym względzie obecnych Obywateli; zakończył swą mowę z wrotem do obecnego Pasterza, prosząc o obłogostwo wieloletnie, i gorącą przemową do Kolegów Lekarzy, wzywając ich wytrwałości na drodze zakreślonej przez Opatrzność dla lekarzy pod wpływem praw, pod które T.L. przedsięwzię swe prace. Po tej mowie, odezwał się z Publiczności głos P. *Pienkowskiego*, Marszałka Powiatu Winnickiego, który w imieniu całego Podola, powitał serdecznie przemówieniem Tow. Lek.: Z koleżanów przemówił Dr *Starcow*, do zgromadzonych, wykazując w swej mowie staranie lekarza dla kaleki i dla cierpiącej ludzkości, przyczem wymownie określił ciężkie powołanie lekarza i powinności, z jakimi on walczyć musi. Po tej przemowie, podniósł się ze swego miejsca czcigodny Pasterz, a za nim i wszyscy zebrani, głosem donośnym pomimo swych lat sędziwych, w krótkiej mowie pełnej duchowego namaszczenia, zachęcał ażeby wszystkie swe trudy przedsiębrali w Imię BOGA i Religji Świętej, i udzielił Tow: błogosławieństwo Pastorskie. Posiedzenie zakończone było mową P. *Adriana Baranieckiego*, w której określił ważność topografji lekarskiej, stwierdził to wieloma faktami i powagę sławnych mężów nauki, zakończył wykładem wpływów Religji, moralności i formy rządów na ludzkosć i byt polityczny narodów, i nakoniec objawił, iż ułożenie topografji lekarskiej Podola, będzie jedną z głównych prac Tow: Lekarski. Późem zgromadzeni goście pożegnali Tow: Lek.: serdecznem uściśnieniem ręki Prezesa i innych Członków, jak niemniej serdecznem życzeniem powodzenia w pracy przedsięwziętej przez Towarzystwo.

Rok upłyniony pod względem stanu powietrza należał do lat chłodnych, nie pogodnych i mokrych. Średnia temperatura całego roku jest: 5,72 stop: R., mniejsza o 0,14 stop: R. od normalnej. Największe ciepło dochodziło 23,7 stop: R. d. 20 Lipca po południu; największe zimno 11,6 stop: R. d. 13 Marca z rana. Zima była łagodna osobliwie w środku, w początku i końcu mroźna; w Styczniu który był nader łagodny i o 3 stopni

R. cieplejszy niż zwykle, deszcze padały tak często i obficie jak w porze jesiennej; koniec tej pory, osobliwie Luty był mroźny i o 2 stopnie zimniejszy niż w stanie normalnym, i ten miesiąc z przyczyny mrozów i częstych i obfitych śniegów, przedstawiał u nas właściwą zimę; temperatura tej pory była o 0,37 R. wyższa od normalnej. Wiosna była w ogóle pogodna i sucha, w początku mroźna i w śnieg obfita, przy końcu pogodna, pod względem temperatury równa normalnej; z przyczyny częstych deszczów i ciepła, roślinność wcześniej się rozwinęła; grzmoty, błyskawice a nawet pioruny, wcześniej dały się słyszeć niż zwykle. Marzec był zmienny, w początku i końcu łagodny w środku mroźny i w śnieg obfity o 1,31 stop: R. zimniejszy niż zwykle; Kwiecień ciepły i w deszcz obfity; Maj suchy, pogodny i ciepły. Lato na pół pogodne, wilgotne i chłodne nie stałe, o 0,29 stop: R. chłodniejsze niż zwykle; Lipiec był niepogodny, i słotny. Jesień z początku pogodna, sucha i ciepła, w środku i przy końcu mroźna, w ogóle na pół pogodna o 0,61 stop: R. zimniejsza niż zwykle; Wrzesień szczególnie był pogodny, suchy i ciepły; Październik i Listopad niepogodne i chłodne. W całym roku było dni pogodnych 44; na pół pogodnych 152; pochmurnych 170; dni deszczu 105; śniegu 55; gradu 1; mgły 51; grzmotów 10; błyskawic bez grzmotu 6; wichrów i wiatrów mocnych 76; wiatr panujący był Zachodni, częste były także Południowo-Wschodnie. Wilgotność powietrza średnia 82,3 na 100 o jedną setną większa od normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 22 cale 1,84 lin: par; najwięcej wody spadło w Lipcu, najmniej w Maju i Wrześniu. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni roczny jest 16,7 stopni. Ostatni mróz z wiosny był d. 6 Kwietnia a pierwszy w jesieni d. 10 Października. Ostatni śnieg z wiosny pruszył d. 29 Marca, a pierwszy w jesieni d. 2 Listopada. Płamy na Słońcu pokazywały się często wielkie i liczne. Lody na Wiśle pod Warszawą puściły d. 29 Marca; Wisła stanęła powyżej mostu d. 5. Grudnia. Największa wysokość wody na r. Wiśle dochodziła stóp 18 cali 10 d. 7 Kwietnia; najmniejsza stóp 2 cali 0 d. 19 Listopada.

Ponieważ wiele jeszcze osób tak w Królestwie jak i Cesarstwie zamieszkałych, nadsyłają przedpłatę rs. 2, na prenumeratę dziełka moim nakładem wydanego pod t. *Skarbych Polski, Historia Polska*, wierszem i prozą opowiedziana p. M. Ilnicką, z żądaniem zapisania w poczet pierwszych premjowanych 600 prenumeratorów, którzy otrzymać mieli, według przyrzeczenia w prospectie, egzemplarze na welinowym papierze z okładką ozdobną; mam honor przeto za pośrednictwem niniejszego pisma objaśnić, że prenumerata na powyższe dzieło z d. 15 Grud: r. z. zamkniętą została. Ogłaszając przedpłatę, ustanowiłem cenę względnie do znacznych kosztów, bardzo niską, jedynie dla upowszechnienia lepszego tej wewnętrznej jak i zewnętrznej wartości odznaczającej się książki; po zamknięciu przeto przedpłaty, cena chociaż o niewiele podniesioną została, do rs. 2 k. 25; w oprawie w tekturkę rs. 2 k. 50; oprawna w skórę z ozdobnemi złoceniami rs. 4, w axamit rs. 6, w płócienko angielskie ze złoceniami rs. 3 k. 50; bez wyłocenia rs. 3; wszystkie zaś obecne żądania z nadesłaniem rs. 2, expeditowane będą *franco* na papierze z wycieczką białym bez oprawy, z okładką illustrowaną, i takowe egzemplarze pre-

numerowane być mogą na wszystkich urzędach i stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa. Egzemplarze zaś na papierze welinowym i w ozdobnych, oprawach tylko księgarnia wydawcy po otrzymaniu wyżej oznaczonej kwoty, *franco* expeditować będzie. Nadmieniam przytem, że z końcem m. Grudnia, wszystkim PP. Prenumeratorom, a mianowicie pierwszym 600, dzieło to, na welinowym satynowanym papierze według adresu nadesłanego, przesłane zostało, i na właściwych stacjach pocztowych po odbiór takowego zgłosić się mogą. — Alex: Nowolecki, Księgarz i Wydawca, ulica Krak: Przedm: Nr 457.

P. Smoliński, mieszkaniec Kijowskiej Gubernji, przedstawił Hr: *Bobryńskiemu* w Smile, wóz nowego zastosowania. Sekret cały w tem, że zamiast osi, koła osadzone na czopach, obracają się leżąc na podczopnikach. Przez umniejszenie tarcia, ubywa ciężaru, a na czynionej próbie, kiedy wóz zwyczajny dobrego urządzenia potrzebował, wedle dynamometru, siły od 40—60, ten zabierał tylko od 20—25 na błocie. Praktycznie zaś, para dobrych wołów z łatwością ciągnęła pod górę i po błocie pół sąnia drzew dębowych, to jest proporcję trzech fur zwyczajnych. Ta jeszcze ważna jest w nim okoliczność, że z góry jadąc, ciężar cały dotyla podaje się na przednie koła, iż nie tylko nie potrzebuje hamowania, ale woły z równem prawie muszą ciągnąć natężeniem jak pod górę. Naturalnie, że wynalazek ten również może być zastosowany do wszelkiego rodzaju ciężarów i powozów. Hr: *Bobryński* potrzebując do fabryk swoich rocznie około 18,000 sąni, liczy na tym wozie przynajmniej trzydzieści kilka tysięcy fur zaoszczędzonej dostawy. Wynalazek ten przybył do Smily bardzo na dobie, właśnie w chwili kiedy sam Hrabia od kilku tygodni był ciągle zajęty myślą udoskonalenia wozów; gdy więc postrzegł podczopniki zamiast osi, zdumienie jego było ogromne. Zastosowanie tak proste, a tyle korzystne.

Po powrocie P. Alex: *Elsnera* Dentysty z zagranicy, tenże przywiózł z sobą amerykański ulepszony aparat *Pepina* wynalazku, do wulkanizowania kauczuku, *umbermassa* zwanego, z którego wyrabiają się teraz powszechnie u wszystkich zagranicznych dentystów obzady w miejscu dotychczas używanego złota do zębów emaljowanych sztucznych. Sposób ten, jest daleko praktyczniejszy i lepszy, niż dotąd używany z *hippopotamu*, *osanore* i t. p., a tańszy bo się do niego nie używa złota. Wiele osób z przekonania chwali bardzo ten rodzaj zębów sztucznych, a zwłaszcza osoby takie które nie mogą znieść w ustach żadnego metalu, jak złota i platyny. Na czasie również znacznie się zyskuje, gdyż kompletny garnitur górny i dolny, można w 24 godzin zrobić, co jest również bardzo dogodnem dla osób przybywających z prowincji. Nawet używane i noszone już garnitury złote lub platynowe, dadzą się łatwo i szybko przerabiać na sposób kauczukowy, a przytem tanim kosztem. Żądający w tym razie pomocy P. *Elsnera*, mogą się osobiście zgłaszać do mieszkania jego w domu P. *Grodziekiego* na Krak:—Przedm: Nr 9.

Dr Henryk *Kalussowski* wydaje teraz w Filadelfji amerykańskie *Vade-Mecum*, podręczny manual chronologii, historii, jeografji, statystyki Stanów Zjednoczonych, z porównaniem miar i wag zagranicznych z tamtejszemi, ewaluacją pieniędzy i t. d. Bardzo to użyteczna książka, ogłasza się po angielsku przez przedpłatę.

W Kamieńcu Podolskim, odbył się zjazd Marszałków i Obywateli Podola, przybyłych z wezwania Władzy do Kamieńca, dla obioru dwóch Delegatów óród siebie, dla zasiadania w Komitecie Gubernjalnym stałym, względem uregulowania stosunków włościańskich; dwóch drugich Delegatów mianuje od siebie Rząd, wśród tychże Obywateli.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej. — Rada Zarządzająca postanowiła, że nagromadzonych fundusów w Kassie swojej w ciągu r. b., udzielać pożyczki na 5% w stosunku roku, z terminami od 14tu dni do 3ch miesięcy, na skład w bezpieczeństwo Listów Zastawnych Tow. Kredyt: Ziems., lub Obligów Skarbowych, wedle stopy i warunków każdemu zgłaszającemu się w Kassie Głównej Tstwa w dworcu Kolei Żelaznej w Warszawie objawić się mających.

Niezdługo mieć będziemy zabawę muzyczną, której dochód przeznaczony zostanie na korzyść zakładu istniejącego w Warszawie, p. n. *Przytulisko*. Zakład ten mieści się na Tłómaczkim, w domu Sukcesorów ś. p. Rocha *Zawadzkiego*, i ma już do dwudziestu kobiet kalek i biednych, pozbawionych wszelkiego środka utrzymania. Głównem jego zadaniem jest zapewnienie przytułku i opieki wychodzącym ze Szpitala biednym kobietom, a niemogącym zaraz wziąć się do pracy. Myśl to zaiste prawdziwie Chrześcijańska; dla tego nie wątpimy, że zakład ten zyska ogólne uznanie i współczucie w powszechności naszej, a tem samem, że i każdy przedsięwzięty przez tenże zakład zamiar, co do powiększenia fundusów, z których się utrzymuje, a źródłem których są jedynie tylko dobrowolne ofiary, chętnie zostanie przez ogół poparty. W tej więc nadziei, pospieszamy z udzieleniem wiadomości o urządzającym się na korzyść tego zakładu koncercie, o którym w czasie właściwym nie omieszkamy bliższe udzielić szczegółów.

„Niektórzy z mieszkańców Lublina i okolic, zaszczycający mnie stale swem zaufaniem przez obstalunki herbaty, nasuwali mi niejednokrotnie propozycję założenia składu takowej w m. Lublinie. Z wdzięcznością przyjąłem ten pomysł i usiłowałem przywieść go do skutku; a dziś mam przyjemność zawiadomić szanownych konsumentów herbaty, iż dla ich dogodności, wprost ze składu mojego, otrzymuje takową w znacznych partjach i różnych gatunkach, handel win i korzeni P. Romana *Błaszczkiewicza* w Lublinie, przy ulicy Kraków-Przedm., gdzie po tychże samych cenach, a przy oszczędności czasu, kosztów korespondencji i przesyłki, nabywać ją mogą.” — W. M. *Istomin*.

W Wilnie, na benefis Nestora sceny Wileńskiej P. Józefa *Surewicza*, dają wznowione arcydzieło *Szekspira: Hamlet*, które nigdy nie postarzeje i za każdą razą dopatrzeć w niem można będzie nowe prawdy, wyjęte z życia, nowe piękności i bliski genjuszu nowe.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Mąż i Zona*, Panie: *Ziemińska, Bakatowicz*, PP: *Stolpe i Świeszewski*; po Kom: *Werbel domowy*, Panny: *Figarska, Rybicka*, oraz PP: *Chęciński, Chomiński, Ostrowski i Damse*.

Mimo wystużonych lat 35 nie utraciła jeszcze scena nasza ulubionego Artysty P. *Panczykowskiego*. Dyrekcja bowiem weszła z nim w stosowne układy, i dziś w *Liście żelaznym* Artysta ten na nowo zaczyna pracę na polu dramatycznym.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) dają rs. 89 kop: 24, wartość kuponu rs. 1 kop: 42²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okręsu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 79, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: 7²/₃; za *akcje D. Z. W. W.* z kuponami za r. b. żądają rs. 63 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 55¹/₂ do rs. 2 kop: 60¹/₂, za garniec od kop: 83¹/₂ do kop: 85.

ANGLJA. Londyn, 4go Lutego. — Dziś Dwór przybył z Windsoru do pałacu Buckingham, gdzie się odbyło posiedzenie Rady Tajnej dla ostatecznego zatwierdzenia mowy tronowej. W początku przyszłego miesiąca, Monarchini zamierza udać się do Osborne, na dni 8 lub 10, a w końcu Marca wrócić na Święta Wielkanocne do Windsoru. — Podróż do Szkocji ma w tym roku nastąpić także wcześniej jak zwykle, tak, iż Królowa obchodzić będzie rocznicę swych urodzin 24 Maja, w Balmoral. — *Times* zastanawiając się nad wewnętrznym położeniem kraju, pisze co następuje: „Wszyscy przyznają, że zadowolenie polityczne w Anglii graniczy prawie z apatią. Niektórzy to nazywają reakcją konserwacyjną, inni ostrożnem postępowaniem w kierunku, od którego naród ani na prawo ani na lewo zboczyć nie może. W każdym razie charakterystyczną cechą 1861 r. będzie to, iż Rząd nie zaprojektuje żadnych środków politycznych, a kraj przebaczy mu to zapomnienie. Ludzie zwracają bardziej uwagę na melodramat zagraniczny aniżeli na balotowanie. Ani Gabinet, ani Izba Niższa, nie będą zachęcali Lorda *Russel*, do przedstawienia bilu reformy.” (Ind: Bel:).

AUSTRIA. Wiedeń, 4go Lutego. — Donosiliśmy już w depeszach telegraficznych o projekcie znegocjowania nowej pożyczki 100 mil: zł: austr. Pożyczka ta ma być uskutecznioną przez wydanie prawa, iż wszelka wypłata summy wyższej nad 15 zł: austr., ma być przez odbierającego takową pokwitowaną a pokwitowanie obłożone stępem 5 krajcarów austriackich wynoszącym. Takie tylko a nie inne pokwitowania w obec prawa cywilnego ważność mieć mają, a niewystawienie podobnego kwitu pociągnie, za sobą karę fiskalną. Miejsce stępla, zastępować będą marki, sprzedawane tak jak pocztowe. Sprzedaż tych marek oddaną zostanie jednemu lub kilku kapitalistom, który za to wniosą pożyczkę 100 milionów. Projekt ten w niektórych sferach dość dobrze przyjęty. — Rada gmiana miasta Fiume, objawiła życzenie, aby wolny okręg Fiume stanowił także nierozdzielna część Królestwa Węgierskiego, i powołany był do reprezentacji przez Deputowanych na Sejm w d. 2 Kwietnia zebrać się mający. (Schl: Zig).

FRANCJA. Paryż, 2go Lutego. — Wczoraj o 1ej w południe, odbyło się otwarcie posiedzeń Izby. Na uroczystości tej, znajdowała się Cesarzowa z całym Dworem, Ciało Dyplomatyczne i inne osoby znakomite. W orszaku Cesarzowej uważano Kieźny *Klotyldę i Matyldę*, oraz inne Damy z rodziny Cesarzkiej. Okwadrans na drugą przybył Cesarz. Po mowie nastąpiło złożenie przysięgi przez nowych Członków, poczem JJ. CC. Mości oddalili się. — Dekretem Cesarzkim z dnia wczorajszego zaprowadzony został nowy regulamin dla Izby Prawodawczych, a zniesiono wszelkie dawniejsze w tym przedmiocie postanowienia z d. 31 Grudnia 1852 r. — Cesarz oglądał wczoraj grunta zakupione w Vincennes

dla rozszerzenia tamecznego parku artyleryjskiego, oraz roboty przedsiębrane w lasku Vincennes. — Rząd zamierza na próbę uorganizować jedną kompanję zuawów konnych. Jeśli próba okaże się praktyczną, w tedy kilka takich pułków będzie uformowanych. — Cesarz przyjechał w tych dniach X. *Lavigerie*, przybyłego z Syrii i obeznanego dokładnie ze stanem tej nieszczęśliwej prowincji. Słychać, że rozmowa z pomienionym Xiędzem, przekonała Cesarza o konieczności utrzymania nadal okupacji francuskiej, która jedynie powściąga nowe rzezie. — Listy z Abruzzów, datowane 26 Stycznia, donoszą, że walka stoczona 24go b. m. pod Baucce, była nader długa i zacięta, lecz skończyła się zwycięstwem Piemontczyków. Kolumna ich odparła w niedostępne prawie kryjówki gór, niejakiego *Chiavone*, który się w końcu poddać musiał. *Chiavone* jest wielkim właścicielem ziemskim, lecz nie odznaczył się dotychczas niczem i nie posiada żadnych wiadomości wojskowych. (Lod: Bel:).

PRUSY. *Berlin, 6 Lutego.* — Król udzielił W. Xięciu Toskańskiemu Order *Orla Czarnego*. — Niektóre dzienniki Niemieckie wynurzają nadzieję, że kwestja Duńska, spokojnie i z zadowoleniem Niemiec rozwiązana zostanie. — W Clarenz pod Vevey w Szwajcarii, zmarł w 82 roku życia Hr: *F. Pourtales*, ojciec teraźniejszego Połta Pruskiego w Paryżu. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — *Gazeta Werońska* na zasiedzie korespondencji wprost z Gaety donosi, że Król *Franciszek IIgi*, nadał Sycylii statut, dający rekojmie jej autonomji i interesom. Statut ten, datowany 15go Stycznia w Gaecie, ogłasza w zupełności pomieniona gazeta. — *Patrie* potwierdza wiadomość, iż Rząd Sardyński polecił flocie swej ograniczyć się na blokadzie Gaety. Flota ta, ma zbyt wielką wartość dla przyszłości Włoch, iżby ją narażać w beużytecznem przedsięwzięciu. — Wojska Piemontskie rozwijają wielką energję w Abruzzach, ale powstanie jeszcze nie zupełnie jest uśmierzone, gdyż bandy powstańców trzymają się jeszcze tu i owdzie w górach. — *Jour: de Rome*, ogłasza raport Pułkownika *Bedelieore*, Komendanta zuawów PAPIEZKICH, o potyczce jaka miała miejsce na granicach Rzymskich między jego żołnierzami a małym posterunkiem Piemontckim. Raport ten usiłuje wykazać, że ci ostatni byli zaczepiającymi, i że PAPIEZKIE wojsko tylko broniło się. Władze Sardyńskie jednak zaprzeczają twierdzeniu o zaczepce, a domagając się zwrotu jeńców, zatrzymują jako zakładników Biskupa z Poggio i kilku Xięży. — *Pays i Patrie* utrzymują, że Passo de Correse, gdzie potyczka miała miejsce, leży w okręgu PAPIEZKIM, rzecz to jednak wątpliwa, w obec reklamacji Sardynji. — Z Genui 3go Lutego donoszą, że poprzedniego dnia przywieziono tam 860 jeńców Neapolitańskich z bataljonu cudzoziemskiego, wziętych do niewoli przez Jenerała *Sonnaz*. (lu: B).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, 7 Lutego. — Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza wykaz dochodów i wydatków Państwa w r. 1860. Według tego wykazu, rzeczywisty dochód wynosił summe 302,800,000; wydatki zaś 367 600,000 guldenów. Deficyt zatem dochodzi do 64,800,000 guldenów, to jest o 21,610,000 mniej jak w r. 1859. — W Wiedniu panuje przekonanie o blizkiem upadku Gaety, oparte na wiado-

mościach, jakie otrzymało tutejsze Poselstwo Neapolitańskie.

PARYŻ, 6go Lutego. — *P. Baroche*, złożył w biurze Ciała Prawodawczego, dokumenta dyplomatyczne, dotyczące wcielenia Włoch środkowych do Sardynji, Sabaudji i Nicei, Rzymu, Włoch południowych, Syrii i Chin. Złożono także Izbie projekt budżetu na r. 1861. — Nadeszła tu wiadomość, że część wojsk zostających pod dowództwem *Cialdiniego*, wyruszyła w Abruzzi. — Podarunki dla Cesarza od armji Chińskiej, już nadeszły. Przechodzą one wspaniałością, wszelkie opisy.

MADRYT, 4 Lutego. — *Correspondencia* donosi o pogłosce, iż stronnicy *Don Juana*, czynnie intrygują. Rząd jednak, który śledzi to knowania, gotów jest powściągnąć je jak najenergiczniej.

BERLIN, 7go Lutego. — Izba Deputowanych toczyła dziś dalsze rozprawy nad adresem, a mianowicie kwestją Niemiecką. Przy wniesieniu poprawki *Stavenhagen*, która domaga się jednolitego przywództwa Pruskiego w Bundestagu, Minister spraw zagranicznych, *P. Schleinitz*, oświadczył co następuje: Energiczne skojarzenie sił narodowych na zewnątrz i rozwój instytucji związkowej, są nader upragnione. Zwracać jednak należy uwagę na poszanowanie praw wszystkich, i dążyć do swobodnego porozumienia się, bez przymusu. Co do kwestji jak to rozwiązać wypada, panują różne zdania. Przeciw rozwiązaniu w duchu Prusko-Niemieckim istnieje wieloraka i silna niechęć, któraby odżywną na nowo została przez podobną uchwałę. W obecnem położeniu spraw świata, nie jest pora do tak obszernych planów reformy. Gdzie jedność jest koniecznością, nie należy siać niezgody. *P. Schleinitz* zatem, jakkolwiek nie widzi niebezpieczeństwa w pomienionej poprawce, uważa ją jednak za niepotrzebną. *Stavenhagen* cofa poprawkę, którą przejmuje *Overbeck*. Przy głosowaniu odrzuconą została ta poprawka 261 głosami przeciw 41.

TURYŃ, 5go Lutego. — *Opinione* donosi, że wybory odbyły się w całym państwie jak najspokojniej. — Według doniesień wczoraj datowanych z Neapolu, krążyły tam ciągle pogłoski, o blizkiej kapitulacji Gaety. — Xiążę *Carignan* znajduje się w Mola di Gaeta. Podobno powołały go tam nieporozumienia między *Cialdinim* a Admirałem *Persano*, co do działań oblężniczych. Xiążę ma zagodzić te nieporozumienia. — W Neapolu aresztowano wiele osób; spokojność jednak zakłóconą nie była.

TURYŃ, 7go Lutego. — Piemontczycy wysadzili w powietrze trzy magazyny prochu i zburzyli mur boczny cytadelli. Forteca prosiła o zawieszenie bombardowania na 48 godzin, dla pogrzebania poległych. *Cialdini* zezwolił i wysłał do Gaety potrzebne dla ranionych przedmioty.

RZYM, 5go Lutego. — PAPIEŻ, mimo przeciwnych rozkazów Hr: *Merode*, odwołał swe wojska do Rzymu, oraz uwolnił jeńców wziętych pod Passo de Coroso, z wyjątkiem Romańczyków. — 15,000 Piemontczyków przeciąga w obecnej chwili przez Umbrję, spiesząc do Neapolu. — Reakcja w Abruzzach, uorganizowaną była przez Hr: *Trapani* i Hr: *Merode*. — Admirał *Persano*, nie przepuścił wysłanych do Gaety statków hiszpańskich. — Jeden statek potrafił odpłynąć w nocy z Gaety, omyliwszy czujność eskadry Piemontckiej. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Zeszłego roku umarł z Zgromadzenia Lazarystów ojciec *Hue*, wielki podróżnik a raczej inwestigator, jeśli go tak można nazwać. Sławny misjonarz urodził się w Tuluzie dnia 1 Sierpnia 1813 r. i otrzymał wychowanie w tamtejszym Seminarjum dla Księży, w którym później był nauczycielem. Ale umysł jego zwracał się zawsze ku wschodnim krajom, i już w Lutym 1839 r., zaledwie w wieku lat 26, jako misjonarz opuścił Havre z kilku towarzyszami. Przybywszy do Macao zastał Chiny w wojnie o opium, ale nieustraszeni opowiadacze Ewangelji, każąc dostali się w głąb Państwa Niebieskiego, pomimo że misjonarz *Perboine* po długich cierpieniach w więzieniu krwią okupił koronę męczeńską. *Hue* udał się z wiernym towarzyszem ojcem *Gabet* z Chin do Tybetu, prawiąc kazania na świętych miejscach lamityckiego budaizmu, którego powierzchowne podobieństwo do Rzymskiego Kościoła, bardzo zadziwiało obydwóch misjonarzy. W Lhasea wtrącono ich do więzienia, ale stałość ich wprowiła w podziwienie Tybetanów, którzy ich wreszcie wypuścili na wolność, rozkazując im wrócić do Macao. Po raz trzeci przeciągali państwo Chińskie. W Pekinie zachorowali tak niebezpiecznie, że dla poratowania zdrowia musieli wzywać pomocy ojczytych lekarzy. Zwiedziwszy Egipt i Palestynę, *Hue* wrócił w r. 1852 do Francji, gdzie w kąpielach Akwizgrańskich zupełnie przyszedłszy do zdrowia, zajmował się w Paryżu literackimi pracami. Zaś *Gabet* bardzo krótko zaba wiwszy we Francji, udał się w nowej missji do Ameryki, gdzie jednak wkrótce umarł. Tymczasem towarzyszy jego wydał dwa bardzo ważne dzieła jeograficzne: *Wspomnienie podróży do Tatarji, Tybetu i Chin*; tudzież *Cesarstwo Chińskie*, dzieło, za które otrzymał od Paryżkiej Akademji medal *Monthyona*, a które przetłumaczono na najcenniejsze języki europejskie. — Towarzystwo Rzeźników w Paryżu ofiarowało 218,000 bochenków chleba, dla biednych tegoż miasta. — W Tornea, stołecznem mieście Laponji, gdzie w tym roku było już 40 stopni mrozu, gdy kto wyjdzie na otwarte powietrze, nos jego wmgnienu oka jest odmrożony, a w płucach uczuje jakby szpilki lodu; oczy nie mogą wytrzymać drżenia powietrza, pomimo ciemności łagodzącej białosć śniegu. Na powietrzu pozostać tylko można ubrawszy się w futro od stóp do głów, z czapką hermetycznie okrywającą twarz aż do ramion, z dwoma otworami, w których są oprawione szkła okularowe, bo bez tej ostrożności można by się narszić na utratę wzroku. Przeciwnie pragnieniu można tylko mieć przy sobie bardzo mocną okowitę, która jedna nie zamarza w tej temperaturze, ale z jakąż ostrożnością należy przykładać nalszkę do ust, jeżeli jest mocno zamrożoną, bo w takim razie przy marza do ust i obdziera je ze skóry przedko odjęta. Każda rodzina siedzi ciągle przy kominiu w domu szczelnie pozamykanym i zaopatrzonym na 6 miesięcy w żywnosć i paliwo. Za otwarciem na chwilę drzwi zamkniętych para oddechu marznie w śnieg, który pada na głowy jakby pod gołym niebem, a dotknąwszy kłamki zewnętrznej, ręka zostaje nią sparszona, jakby dotknęła rozpalonego żelaza. Tornea leży pod 21 stopniem długości a 65 szerokości, i jest miastem najbardziej na północ położonem w całej Europie.

Przyjechali do Warszawy.

Krasiński Edw.; Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 414; Michalkowski Fran: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Zabierzewski Wiktor Ob: z Tarnowa nr 626.

Wyjechali: Goszczyński Fran: Ob: do Węgleszyna; Kuczkowski Józef Ob: do Opoczna; Moszczyński Walenty Obyw: do Krzymowa.

Przyjechali koleją żelazną: Suchodolski Fran: Major Wojsk Austrjackich z Wiednia nr 584; Sieber Piotr Fabrykant z Bern nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Blaszyld Józef Kup: do Wrocławia; Orda Irena Ob: do Berlina; Parisot Alex: Adwokat do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Uprasza się PP. Białostockiego, b. Majora b. Wojsk Polskich: Thyesa; Berka Wolffowicza; Ryszarda et Comp: dawniej Rupea Warszawskiego; Luczyńskiego, także b. Rupea Warszawskiego; Jakuba Pacanowskiego, b. Naddzierżawy Ekonomji Gminnoy w Okręgu Plockim, lub ich Sukcesorów, aby w własnym interesie raczyli się zgłosić do Rządy domu Elerta, przy ulicy Długiej pod Nr 543, który wskaże osobę interesowaną.

Maciek Zacisza, tak zwany **MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH**, przy ulicy Kapitulnej Nr 538, przysposobił Palta, Żakiety, Tużurki, Spodnie i Kamizelki, a to wszystko za ceny dla każdej osoby przystępne; oraz przyjmuje obstalunki, tak ze swego jako i powierzzonego materiału, i szanowna Publiczność ceniąc pracę moją, zechce i nadal mnie protegować. — **Antoni Tomaszewski.**

Lekeje kroju Sukien Damskich.

Ktoby chciał gruntownie nauczyć się kroju Sukien Damskich i w tym celu pobierać lekeje podług nowej francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych metod, dla tego że się nie ogranicza na samem tylko krajaniu Sukien na figury kształtne, lecz że za pomocą nowo wynalezionej linoi francuzkiej, stanowiącej zasadę tej metody, daje możność krajania na wszelkie figury, a nawet i na ulomne, a nadto przedstawia sposoby nieznanne innym metodom; niech się raczy zgłosić do pracowni krawiectwa damskiego, w narożnym domu, pod Nr 786, przy ulicy Elektoralfiej, wprost Fabryki Frageta, w oficynie na 1m piętrze. Przytem nadmieniam się, że kroju można nauczyć się gruntownie w 40tu mniej więcej lekejach.

DO SPRZEDANIA:

WĘGLE KOWALSKIE

ANGIELSKIE,

w znacznej ilości, złożone w suchem miejscu, pod dachem, odstępują się w większych i mniejszych partjach. Wiadomość przy ulicy Bugaj, u Rowala Szipolda, przy Stajniach Czerkieskich.

Skład Materiałów Pismiennych, Rysunkowych i Galanteryjnych Władysława Bednawskiego, przy ulicy Miodowej Nr 497 C, otrzymał transport trzcinowych **Ramek**, do trzymania Gazet, zwanych (Zeitungshalter), używanych po Zakładach, Cukierniach i t. p., zastosowanych formatem do pism perjodycznych, u nas wydawanych.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania **Magazyn Strójów Damskich**, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość powziąć można każdorazennie od godziny 1ej do 3ej z południa, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 347, na drugiem piętrze drzwi na prawo. — Tamże są do sprzedania **Szopy**, za pomierną cenę.

Dziesięć lub dwanaście dni temu, zginał **Piesek** z rasy Kings-Charles, czarny z podpalanymi łapkami, długimi uszami i białym znakiem na pierśsi. Kto go odniesie pod Nr 800 przy ulicy Orlej na 1sze piętro po prawej ręce, otrzyma nagrody Rs. 3, w innym zaś razie, niewłaściwy posiadacz drogą Sądową poszukiwany będzie.



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż jako wykwalifikowany **Ogrodnik**, poszukuje miejsca, z wyraźnym zobowiązaniem się, iż inspektą w jak największym porządku utrzymam, owoc z takowych, a mianowicie: melony, arbuzy i ogórki, jak najpomysłniej wydam, również jak i oranżerie, z których cytryn na każde żądanie w jak najlepszym gatunku dostarczę. Z ananasarni, ananas każdy będzie ważyć 2 1/2 funta. Trypaży kwiatowe, aby tylko były z teretem, mogą wydać różnego gatunku, w jakichkolwiek kolorach, stosownie do żądania. Również obowiązuję się zaprowadzać ogrody, na sposób angielski, w jak najlepszym guście. Powyż wyrażone zobowiązania się, oparte na kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, sumiennie wykonam. Wiadomość przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, pod Nrem 493, u Pana Jakubowskiego Ogrodnika.

SKŁAD OLEJU

z Fabryki Łotoszyńskiej,

przy ulicy Kraków: Przedmieście,
w DZWONNICZY XX. BERNARDYNÓW.

Otrzymał znakomity Transport *Oleju Rzepakowego do jedzenia* wyborowego smaku, jak niemniej, *Makowego i Słonecznikowego*. Przytem poleca się z *Olejem* dobrze rafinowanym do lamp, *Olejem* Liniowym i *Pokostem* skoro-schnącym, które to gatunki sprzedaje po stałych a stosunkowo do wartości nader umiarkowanych cenach.

Nadto, przypomina, że dla oszczędzenia fatygi Osób interesowanych wydaje od lat wielu odpowiednie kartki opatrzone stemplem, a to każdemu na żądanie biorącemu nawet najmniejszą partję, na których domieszcza się „ilość zakupionego obiektu, data, oraz wysokość opłaconej należności.”

Zarządzający Składem, **L. Kociotkiewicz.**

KANTOR

Interesów Ogólnych, Józefa Cieślińskiego, w Warszawie,

ulica Podwal pod Nr 498, donosi, iż w nim:

Zapisałi **Oficjaliści**, do Agronomji, Fabryk, Handlu; — **PANNY do Strojów** i różnych robót Damskich, oraz **Gospodynie**, chcą być umieszczonemi.

KAWIOR

Świeży **Astrachański**, zupełnie mało solony nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej. Tenże Skład świeżo otrzymał **JARZĄBK**, **CIETRZEWIE** i **Kapłony** Rostowskie, oraz **Szamał** wędzonej, **SLEDZIKI** wędzone w pudełkach, **Serdeli** marynowanych w słoikach, (Kilkizwane), **WINOGRONA** Astrachańskie i **HABUK** rybi.

B. Miedwiednikow.

Osoba w średnim wieku, łagodnego charakteru, dobrze wychowana, znające się dokładnie na robotach damskich i kierunku gospodarstwa, życzy sobie przyjąć obowiązki do zarządu domu, nadzoru dzieci, lub do towarzystwa. Wiadomość w Kantorze Guwernerów i Guwernantek Zwolińskiej.

Na przestrzeni budującej się Kolei Żelaznej z Białego Stoku do Sokółki, znajdują na wiosnę zaraz po nadejściu stosownej pory aż do późnej jesieni r. b., **CIEŚLE** i **MULARZE** ciągle zatrudnienie. Chcący się temu zarobkowi oddać, mają się zgłosić po przybyciu swojemu w czasie odpowiednim, do Rudej rzeczki do Przedsiębiorcy budowy domów strażniczych **Konstantego Drotkiewicza.**

Panny do nauki ze wszystkim i na przyszłość, potrzebne są w Magazynie Strojów przy ulicy Piwnej pod Numerem **111.—F. S.**

Do Handlu Wina i Korzeni **Jerzego Popowicza**, przy ulicy Szerokiej Freta, pod Nr 256, wprost ulicy Śto-Jerskiej, nadszedł znaczny transport Bryndzy, Słoniny Węgierskiej starej, Śliwownicy i Wódki owocowej, pod nazwiskiem Czardas, które to przedmioty sprzedają się po cenie nader przystępnej i umiarkowanej.—Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej kondyty

A. EHRENKREUTZ w M. ŁĘCZYCY, w charakterze Plenipotentą Kantoru Informacyjnego **Pałowski** i Spółka w Warszawie pod Nr 419 obok Poczty exystującego, załatwia wszelkie zlecenia i komissa tyzące się nowę pożyczki Towarzystwa Kred: Ziemi; sprzedaży, kupna, wydzierżawienia, zamiany, zastawu, kolonizacji dóbr, domów, lasów, interesów pieniężnych hipotecznych, legitymacji szlacheetwa, Sądowych, Administracyjnych, redagowanie prośb, stręczenie oficjalistów, i wszelkie inne; w tym celu przyjmując zlecenia, anszagi, które przedstawia pretendantom, do skutku zbliża, jako też komunikuje do załatwienia Kantorowi Głównemu powyższej firmy w Warszawie.

Na drodze od Piaseczna do Warszawy, znalezioną została **Dubeltówka**. Ktoby udowodnił, iż jest jej Właścicielem, zwrócił kosztą ogłoszenia, jako też wynagrodził człowieka który takową znalazł, może ją odebrać we wsi Żyrów, o wiorst 6 od Grójca odległej, przy trakcie od Grójca do Góry Kalwarii położonej. Gdyby Właściciel przed pierwszym Marca r. b. nie zgłosił się, w takim razie **Dubeltówka** sprzedaną zostanie, a pieniądze za takową na Szpital Grójecki przeznaczone zostaną.

Potrzebna jest



SUMMA RUBLI SR: 30,000.

od Śgo Janą r. b., na 1szy Numer hypoteki Dóbr Ziemijskich, położonych w Gubernji Warszawskiej, Okręgu Sieradzkim; szacunek dóbr 810,000, na których wierzycielności Towarz: Kred: Zł: 80,000, sumy Bankowej Zł: 160,000. Wiadomość w Warszawie na 1m piętrze pod Lipką, ulica Przejazd, lub u Obrońcy Senatu Wgo Thieme.

SKŁAD OLEJU

pod firmą **FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Dzwonnicy XX. Bernardynów.

Zawiadamia Ziemian Rolników, że nabywa wszelkiego rodzaju **OLEJE** po cenach praktykowanych, bez pośrednictwa osób trzecich, zapewniając rzetelność i uczciwość w całym postępowaniu.



KOCZ

lekki mało używany, na urząd zrobiony, do miasta i do podróży; oraz **SANIE** lekkie, porządne i **DWA KONIE**



gniade, z całym zaprzęgiem, są do sprzedania w domu pod Nr 404 na Krakowskim-Przedmieściu. Wiadomość u miejscowego Stróża.

DODATKOWE WIADOMOŚCI WIEŻĄCE.

Od jutra rozpoczynają się *ostatki*, a we Środę *Po-
pielec*.

Tygodnik *Illustrowany* Nr 72, wyszedł z druku i zawiera: Nagrobek Andrzeja *Kraśnińskiego* w Krasnem (z drzeworytem). Kronika tygodniowa. Kościół i fabryka sukna w Opatówku (z drzeworytem). Most stały na Wiśle pod Warszawą (z dwoma drzeworytami). Wiek przeszły i teraźniejszy (z czterema drzeworytami). Szachy. Rebus. Nigdy (dalszy ciąg). Kronika Sztuk Pięknych. Doniesienia.

Dla wiadomości osób pragnących wcześniej zapewnić sobie posiadanie losów do 1szej klasy 2go oddziału loterii na dobra Szymanów i Seroki, pospieszamy donieść, iż takowych od dnia dzisiejszego nabyć można w kantorze loterii i wexlu A. *Wertheim*, przy ulicy Miodowej pod filarami, Nr 497a. Nadmienić przytem winniśmy, że mieszkańcom prowincji kantor powyższy zaręcza sięcią, a wielu dobrze znaną akuratność, w wykonywaniu powierzanych mu zleceń.

W tych dniach, opuściła prasę Część 1sza *Akuszerji* Dra L. A. *Neugebauera*. Dzieło to, ozdobione jest bardzo wielu drzeworytami w textcie. Cena części lej. rs. 2; osoby z prowincji lub Cesarstwa nadsyłające rs. 2 k. 30 *franco*, pod adresem księgarni podpisanych, odbierać będą dzieło to *poctą*. Skład główny rzeczzonego dzieła, jest w księgarni J. *Kufmann i Spółka* przy ulicy Krak.: Przedm: Nr 442, wprost odwachu.

W tych dniach kilku z grona Ziemian bawiących w Warszawie, oglądało maszynę parową przenośną, czyli tak zwaną *locomobile* do młockarni. Przyrząd do tej maszyny o sile czterech koni, nie zbiera więcej miejsca nad zwyczajny stół, a przy wprawieniu w ruch takowej, wymłaca dziennie od 50 do 60 kóp, i z łatwością może być przenoszona z jednej zasieki do drugiej. Sprowadził ją do Warszawy P. *Bobrownicki*, do fabryki na Solcu, gdzie może być widziana.

Uprasza się W. *Sułowskiego*, o zgłoszenie się we własnym interesie jak można najwcześniej do agencji Domu Zleceń Rolników Płockich przy ulicy Królewskiej w domu W. *Malhomme*.

Ponawiając ogłoszenie moje z dnia 3go Stycznia r. b. iż odebrałem w dniu 18 Grudnia r. z. list bezimienny, z pewną kwotą pieniężną, na wsparcie Obywatela w roku zeszłym zgorzałego; oświadczam i proszę, aby Ofiarodawca, raczył się zgłosić, po odbiór powyższej kwoty; w przeciwnym bowiem razie, pieniądze te, użytemi będą na cel dobroczynny. — Robert *Gloger*, Właściciel cukierni przy ulicy Freta Nro 259.

DONIESIENIA.

Do raszpławiania wszelkiego rodzaju drzewa farbiarskiego, oraz korzeni aptekarskich, poleca się Szanownej Publiczności Kantor Zakładu parowego, pod firmą *Jolles et Co*, ulica Dzielna Nr 2375C.

Fabryka Materacy i wszelkich Wyrobów Tapicerskich, zaopatrzona w różne towary zagraniczne, jako też i krajowe; wszystkie te towary po cenach zniżonych; także są Meble garniturowe, Kozety, Szeszłagi, Sofy, Fotele, Łóżka i t. p. przy ulicy Czystej, w pałacu JW. Hr: St: Potockiego, Nr 415, naprzeciw Hotelu Europejskiego. — S. *WROTNOWSKI*, Tapicer.

We wsi Wola Stara, pod Sierpcem, jest do wydzierżawienia na lat 6 lub 12, *Jezioro* Orszulewsko Słupskie, mające powierzchni dwadzieścia kilka włók, bardzo obfitujące w różne gatunki ryb. Dzierżawę rocznej żąda Właściciel Złp. 6,000; wiadomość na miejscu.

Są do sprzedania Dwa **MAGLE**, z miejscem, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Śliskiej, w domu pod Nrem 1461, u Gospodarza.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 7. (W mierze).
TEATR WIELKI. Dziś, *List żelazny*. — Jutro, *Modniarki*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Matkęństwo z rozkazu*. — *Werbel domowy*.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, odbędzie się Wielka **Muzykalna Zabawa**. Program z doborowych dzieł składać się będzie. — Początek o godzinie 5ej.

Jutro w Salonach Pani **Ohm**, za Wolską rogatką, odbędzie się Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją P. A. **Ruhne**. Początek o godz: 4ej.

Nowe Pisma: Postęp Wiedeński, zeszyt 4ty; Kurjer Wiedeński; Ilustracje Rossyjskie; Iskra, Rarykatury Rossyjskie; Niemieckie nowe ilustrowane malownicze, wielce interesujące Pismo. Prócz tych, znajduje się wiele Pism krajowych i zagranicznych w ogóle 24, w oddzielnym Salonie, na czytelną przeznaczonym, w **Kawiarni Warszawskiej**, ulica Bieleńska Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod 3ma koronami.

WIEJSKA KAWA.

Na benefis Tenora P. **Wege**, odbędzie się w Niedzielę dnia 10 Lutego, Wielka Zabawa Muzykalna, z towarzyszeniem znakomych Artystów. Początek o godzinie w pół do 5ej.

NOWA ARKADJA.

przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664.
Dziś, dany będzie **Bal Towarzyski**, w nowo na ten cel przybranych gustownie Salonach, na którym Orkiestra w dużym komplecie, pod dyrekcją P. **Rajczaka** grać będzie. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, odpowiednie Balowi, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska**.



W znanym powszechnie w Warszawie **Zakładzie** Gastronomicznym i Piwa Bawarskiego, w pałacu tak zwanym **Blanka**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461 dziś i codziennie, będzie miało zaszczyt wystąpić Towarzystwo Artystów **Śpiwaków**, pod dyrekcją Pana **Wiganda**, i tamże daje najrozmaitszy i zajmujący szereg przedstawień wokalnych, instrumentalnych i scen hamorystycznych. Gospodarz lokalu, podając o tem do wiadomości publicznej, poleca się niniejszem, względem Amatorów tego rodzaju przedstawień, uprzedzając Sz: Gości, iż bufet zaopatrzony w Potrawy gorące i Napeje.



OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu **ANTONIEGO STEPNOWSKIEGO**, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.
OSTRYGI świeże, codziennie nadchodzą do Handlu **Raj-**carskiego, przy ulicy Senatorskiej.